Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100.

1500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 50.000

Nr. 178. — Rok VI. Kraków, niedziela 29 lipca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Oryginalna reklama.



Niewyczerpani w swych pomysłach reklamowych są jak wiadomo Amerykanie. Reklama ich osiągnęła zdaje się już rekord pod tym względem. Niemniej jednak pomysłowymi okazują się i Niemcy. — Oto jeden z nowo powstałych browarów saskich urządził niedawno w ten sposób sobie reklamę. Przez ulice Drezna przeciągać poczęły długie szeregi majestatycznych flaszek z piwem z nalepionymi etykietami reklamującymi ową firmę. Naturalnie reklama powiodła się znakomicie, a piwo poczęło mieć jeszcze większy pokup.

Prawa Polski w Kłajpedzie zostały zabezpieczone!

Rada Ambasadorów ustaliła statut Kłajpedy. — Przedstawiciel Polski w Komisji kontrolującej.

Warszawa. (AW).

Komisja Rady Ambasadorów ustaliła już brzmienie statutu Kłajpedy. Prawa Polski zostały zabezpieczone. Wejście w życie statutu i oddanie Kłajpedy pod zwierzchność Litwy uzależnioną jest od urzeczywistnienia praw Polski na Niemnie.

Statut Kłajpedy przewiduje utworzenie komisji kontrolującej, w której po jednym przedstawicielu będzie miała Kłajpeda, Litwa i Polska.

Wobec możliwości rewolucji w Niemczech.

Gra na litość i groźby. — Na zewnątrz opowiada się, że komuniści chcą wywołać rewolucję a, istotnie pracują nad zamachem stanu. monarchiści. — Idea zemsty nad Francją i Polską.

Jęczały w dniu wczorajszym druty telefoniczne. łączące Berlin ze światem, alarmując. że Niemcy znajdują się w przededniu **rewolucji.** Wywołują ją komuniści. a ułatwieniem dla nich w akcji rewolucyjnej jest fakt zupełnego **bankructwa finansowego** skarbu państwa, potworna drożyzna w kraju i nędza.

A za temi wiadomościami czaił się domyśleć się dający łatwo wyrzut, że **to wszystko dzieje się w Niemczech dlatego, iż Sprzymierzeni nadmiernych żądają odszkodowań wojennych.**

Za tym zaś wyrzutem kryła się w jeszcze wiekszym cieniu groźba niemiecka: **jeżeli zmusicie nas do rewolucji, to my wam przeszczepimy ten sam jad.**

Jest to stała gra niemiecka, uderzająca raz w klawisze cyfr, drugim razem w klawisze próśb, jeszcze innym razem, gróźb.

Przyznać jednak należy, że poza temi **komedjanctwami** istotnie panuje w Niemczech wrzenie i przybiera ono rozmaity charakter.

Dla zagranicy, **na pokaz występują komuniści,** co jest już poniekąd wypróbowanym środkiem. jakiego od dłuższego czasu chwyta się rząd niemiecki. aby rzekomo wykazać, że wskutek stanowczej postawy aljantów, oraz ich nieustępliwości w kwestjach odszkodowań swych, wytworzył się anormalny stan w Rzeszy, który grozi rozszerzeniem się bolszewizmu. Prąd ów, idąc dalej, przedostałby się na Zachód, siejąc zarazę zniszczenia, to też pierwotnie w wielu wypadkach koalicja pozwoliła wprowadzić się w błąd rzekomemi rewolucjami komunistycznemi w Niemczech, wszakże z chwilą, kiedy zauważyła, że rewolucje te nie rozszerzają się bynajmniej, a bardzo prędko wygasają, że nie znajdują one poparcia w szerokich sferach ludności, zrozumiała cel ukryty podstępnej akcji rządu Rzeszy **i teraz już ani Anglja, ani Włochy, a tembardziej Francja nie dadzą się nastraszyć tego rodzaju poczynaniami.**

To też i obecnie zawieruchy nie wywrą zagranicą większegowrażenia, natomiast nie mogą one ukryć faktu o wiele groźniejszego, posiadającego rzeczywiście zasadnicze znaczenie a mianowicie **wzmożonego ruchu monarchistycznego.** Dochodzi on do rozmiarów coraz bardziej zastraszających, świadcząc o tem, że **w całej Rzeszy decydujący głos posiadają czynniki junkierskie i hakatystyczne,** skupiające się w rozmaitych organizacjach, o charakterze rzekomo sportowo-wychowawczym, a w gruncie rzeczy ściśle wojskowych, świetnie wyćwiczonych, pozostających pod komendą wykwalifikowanych oficerów monarchistów, których procent w armji niemieckiej jest wprost olbrzymi, bowiem za nielicznymi wyjątkami obejmuje niemal cały korpus oficerski. Te organizacje dotychczas starały się działać tajnie, prowadzić akcję konspiracyjna, wszakże obecnie już tak się rozrosły, zalewając formalnie całą Rzeszę, skupiając w sobie olbrzymią większość jej ludności, że wprost swą liczebnością ujawniały się i dla ukrycia ich trzeba było ponownie sięgnąć do praktykowanego sposobu, o którym nadmienialiśmy na wstępie, a mianowicie do wywoływania ruchu komunistycznego, który naturalnie odrazu likwidowano.

Pierwotnie znane były tylko organizacje takie, jak bawarski **Orgesch, Selbstschutz** oraz drobniejsze Vereiny, a tajną akcję prowadziła potężna bardzo organizacja **Consul,** obejmując całą Rzeszę, przyczem na jej czele stali najwybitniejsi działacze hakatystyczno-monarchistyczni. Consul zrazu prowadził kampanję ukrytą. maskując się doskonale. wszakże został już ujawniony po zamachach, których dokonał. a których ofiarą padli ostatnio tak wybitni przedstawiciele Niemiec powojennych. jak **Erzberger i Walter Rathenau.** Ujęto wtedy nawet głównych przywódców Consula. kapitana **Erkardt'a** oraz porucznika **Rozbacha,** osadzając obu w więzieniu, przyczem, jak wiadomo, pierwszy z nich uciekł, natomiast drugi z całą bezczelnością zupełnie jawnie wydaje w więzieniu prowokacyjne odezwy, nawołując do szerzenia i rozprzestrzeniania fermentu junkiersko-hakatystycznego. W ten sposób monarchiści niemieccy zrzucili obecnie całkowicie maskę i całą parą

pracują nad obaleniem obecnego ustroju Rzeszy oraz nad wprowadzeniem monarchji.

Siedliskiem ich akcji, obok **Bawarji,** są **Prusy Wschodnie,** a zwłaszcza **Królewiec i Kwidzyń,** skąd dochodzą wysoce niepokojące wiadomości o tworzeniu się coraz to nowych zrzeszeń hakatystycznych, o charakterze wybitnie militarnym. Zrzeszenia te, pomimo, że w rzeczywistości są zakazane. jednak faktycznie cieszą się opieką miejscowych czynników rządzących, rozrastają się pod opieką władz i drwiąc sobie z wszelkich zakazów, uprawiają na szeroką skalę ćwiczenia wojsko-

wo. Objęły one również młodzież szkolną, ludność wiejską, słowem wtargnęły do wszystkich sfer społeczeństwa niemieckiego, pociągając je za sobą
i przywiązując do idei odwetu, skierowanej przedewszystkiem przeciwko Polsce i Francji.

Ta idea jest ich myślą przewodnią, a w gruncie rzeczy jest ona równoznaczna ze wznowieniem przedwojennego stanu rzeczy: grozy nowej zawieruchy europejskiej.

Polska i Francja są oczywiście i muszą być zainteresowane w wypadkach, jakich widownią są Niemcy i niewątpliwie rządy obydwu państw są przygotowane na wszelkie ewentualności, obywatele zaś powinni zapatrywać się z zimną krwią na te sprawy i z bardzo dużą dozą krytycyzmu.

Warszawa zaciąga 5-miljardową pożyczkę na budowę szkół powszechnych.

Warszawa. (PAT).

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę rady miejskiej, upoważniającą magistrat do zaciągnięcia w P. K. O. pożyczki w sumie 5 miljardów marek na budowę szkół powszechnych.

Jeszcze jeden nowy strajk.

Onegdaj wybuchł w Warszawie strajk na tle żądań ekonomicznych w fabrykach urządzeń zdrowotnych, n. p. materjałów kanalizacyjnych, wodociągowych i t. p. Żądania robotników tej gałęzi są analogiczne do żądań metalowców. Strajk ten prowadzony jest pod egidą polskiego Zw. zjedn. zaw. metalowców.

Wycieczka studentek polskich na Łotwie.

Ryga. (PAT).

Wczoraj przybyła tutaj wycieczka studentek polskich w liczbie 22. Wycieczka ta jest przyjmowana bardzo gościnnie przez akademicką młodzież łotewską i miejscowe organizacje polskie.

Teatr żydowski zastrejkował w Warszawie.

Jak donosi prasa żargonowa aktorzy teatru żargonowego przy ul. Oboźnej w Warszawie zastrajkowali wskutek zatargu z właścicielami tego teatru.

Katastrofa finansowa Gdańska.

Brak pieniędzy na całym obszarze Wolnego Miasta. — Bierny opór urzędników gdańskich. — Pensje urzędnicze wypłacane na raty. — Przed wybuchem powszechnego strajku urzędników w Gdańsku.

Gdańsk. (AW).

Wszystkie powiaty wiejskie i miejskie Wolnego Miasta zwróciły się do sejmu gdańskiego ze stanowczą prośbą o jak najrychlejsze zwołanie sesji sejmu i to jeszcze przed dniem 1. sierpnia celem zaradzenia grożącej katastrofie finansowej drogą uchwalenia natychmiast płatnych zaliczek dla gmin i na tych samych warunkach jak w Niemczech. Wobec katastrofalnego braku pieniędzy, gminy nie mogą już więcej ponosić ciężarów na cele kulturalne, przedewszystkiem zaś na wyższe uczelnie, pomijając już fakt, że nie mogą wypłacać pensji urzędniczych i zarobków robotniczych.

Gdańsk. (AW).

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Głównej Sejmu gdańskiego referowano m. in. sprawę biernego oporu urzędników senatu gdańskiego. Opór ten polega na tem, że urzędnicy wprawdzie przybywają do biur, ale nie spełniają żadnej pracy, ma to być protest za niewypłacenie przez Senat urzędnikom pensji z powodu braku pieniędzy. W ubiegłym miesiącu wypłacono urzędnikom pensje na raty.

Stosowana przez urzędników metoda wywołuje tem większe zaniepokojenie że znajduje się coraz więcej zwolenników, co z kolei powoduje olbrzymie zaległości w pracy. Urzędnicy gdańscy zapowiadają, iż o ile nie nastąpi poprawa przy wypłacaniu pensji, przystąpią do strajku powszechnego.

Francja i Belgja nie ustąpią ze swych słusznych żądań ani kroku

Jednomyślność Francji i Belgji w sprawie ich polityki zagranicznej wobec Niemiec. — Najpierw muszą Niemcy zaniechać biernego oporu, a potem zapłacić!

Paryż. (PAT).

(Havas). Francja i Belgja ukończyły wymianę poglądów na notę angielską i w pełnem porozumieniu doszły ponownie do stwierdzenia, że przed zastanowieniem biernego oporu nie możliwe są rokowania z Niemcami. Opróżnienie zagłębia Ruhry może nastąpić dopiero wtedy, gdy Niemcy zapłacą dostateczne raty.

Odpowiedź francuską zredagował Poincare, odpowiedź belgijską Jaspar. Odpowiedzi gotowe będą w poniedziałek.

Jednocześnie dzienniki niemieckie przynoszą z Paryża bliższe szczegóły porozumienia francusko-belgijskiego. Mianowicie co do 4 punktów najważniejszych osiągnięto zupełną jednomyślność:

1) rokowania z Niemcami przed zaniechaniem biernego oporu nie będą wszczęte;

2) moratorjum bez zastaw nie będzie udzielone;

3) okupowane obszaru Ruhry opróżnione będą w miarę spłat niemieckich;

4) na pierwszem miejscu postawiona będzie sprawa odbudowy Francji i Belgji.

W Warszawie potaniał cukier.

Dnia 24 b. m. odbyła się w Warszawie Nadzwyczajna Komisja do walki z drożyzną, w sprawie zniżenia ceny cukru. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele wszystkich instytucji z terenu warszawskiego, otrzymujących cukier z przydziału. Ostatecznie uchwalono ceny za 1 kg. kryształu 14.000 Mk. i kostki prasowanej 19.800 marek.

Skutkiem zerwania linji telefonicznych z Warszawą z powodu burzy w dniu wczorajszym nie otrzymaliśmy ostatnich wiadomości z Warszawy.

NAD POLSKIEM MORZEM.

W drodze nad brzeg zachodni. — Natłok pasażerów. — Czy jechać bez pieniędzy? — Strach ma wielkie oczy. — Sympatyczna rewizja. — Widok morza. — Smoki bronią śpiącej królewny. — Plaża, jak w Ostendzie. — Bose nogi w lakierkach.—Przyszłe losy cichego zakątka.

Karwieńskie Błota w lipcu.

Ścisk i drożyzna, panująca we wszystkich miejscowościach nadmorskich na półwyspie Helu i w zatoce Puckiej, mają tę dobrą stronę, że pomagają intenzywnie rozwojowi miejscowości do niedawna mało znanych, w zachodniej części polskiego wybrzeża, nad otwartym morzem, jak: Karwji, Karwieńskich Błot i leżącego nad samą granicą niemiecką, Dębska.

Utrudniony dojazd, t. j. brak kolei, sprawia, że przyjeżdżają tu ludzie tylko na dłuższy wypoczynek, wolny od taksy klimatycznej, kurhausu, orkiestry i t. p. przyjemności.

Przyznać trzeba, że ze strony kolei poczyniono wszystko celem ułatwienia dojazdu do krańcowej stacji: Krokowo (na północny zachód od Pucka). Z Warszawy odchodzi po południu pociąg osobowy (przyśpieszony) z wagonami bezpośredniej komunikacji na Hel i do Krokowa.

Zdziwiło mnie trochę, gdy na pół godziny przed odjazdem pociągu zastałem wagony przepełnione. Czyżby taka masa ludzi miała jechać do mało reklamowanych miejscowości, wchodzących w sferę stacji kolejowej Krokowo?

Wcisnąłem się jakoś do przedziału II klasy, uzupełniając liczbę osób do ośmiu; gorsza sprawa była z walizką, wszystkie bowiem półki oraz „przejście" między ławkami były wypełnione pakunkami. Nawet tuba od gramofonu dzierżyła w swej paszczy: kwiaty, keksy, pieluchy etc. Niestety (czy na szczęście) ani jedna osoba, prócz mnie, nie dojechała do stacji końcowej. Czy katastrofa? Boże uchowaj! Tylko ja jeden faktycznie jechałem do Krokowa.

O godzinie 9 wieczór zostało nas dwóch, więc wyciągnęliśmy na ławkach zesztywniałe nogi. Towarzysz mój poinformował mnie, że przy wjeździe na terytorjum gdańskie wolno mieć tylko pół miljona Mkp. i 250 fr. szwajc. i radził, abym resztę — o ile mam — (nie wiem czy to uprzedzająca dyskrecja, czy impertynencja) — ukrył i nie przyznawał się do większej, niż dozwolono, kwoty. Nie wiem nawet, jak obecnie wyglądają franki szwajcarskie, ale marek miałem nieco więcej, więc pytam:

— A jeśli będzie przypadkiem osobista rewizja?

— Wówczas konfiskują — pocieszył mnie towarzysz.

Postanowiłem przyznać się lojalnie do całej, posiadanej kwoty i wytłómaczyć celnikom, że skoro się nie ma 250 fr szwajcarskich, powinna ilość marek być podwyższona dziesięciokrotnie, bo przecież jest to absurd przypuszczać, że 25 franków szwajcarskich wystarczy na 4-tygodniowy pobyt nad morzem.

— Czy pan będzie spał? — pytam towarzysza.

— W pociągu nie potrafię zasnąć — odpowiedział.

— To bardzo dobrze, bo będą mogli spokojnie spać kilka godzin.

Mój towarzysz westchnął. Chcąc go umocnić w zamiarze czuwania, opowiedziałem mu jeszcze o niedawnym napadzie bandytów na tej linji, do czego znakomicie nadają się pruskie wozy, z drzwiami na obie strony w każdym przedziale. Po życzeniu „dobrej nocy" zamknąłem rozmowę i oczy.

Zbudził mnie krzyk: „Co to jest? Kto tu chodzi?" W przedziale było zupełnie ciemno. Okno zasłoniła jakaś wielka sylwetka, która przesunęła się wzdłuż ściany i przeszła do drugiego przedziału. Teraz ja pytam:

— Co się stało?

— Położyłem się — opowiada zdenerwowany towarzysz — głową w drugą stronę. Po chwili światło zaczęło ciemnieć, a wkońcu zgasło. Doznałem niemiłego wrażenia, zwłaszcza po pańskiem opowiadaniu o bandytach. Leżałem z otwartymi oczyma, patrząc w okno. Wtem otworzyły się lekko drzwi od sąsiedniego przedziału i coś uderzyło mnie w głowę. Zerwałem się, a tymczasem ktoś przeszedł do następnego przedziału.

Dla mnie sprawa była zupełnie jasna i „naturalna": Ktoś był zmuszony przejść przez nasz przedział i po ciemku trącił głowę leżącego, a nerwowość i fantazja zrobiły z tego napad bandycki. Uspokoiłem towarzysza i zabierałem się napowrót do snu.

— Zaraz będzie rewizja — powiada.

Przy świetle zapałki patrzę na zegarek. Jest dwunasta, rewizja zaś przypada w Tczewie na godzinę trzecią. Chytry towarzysz chce widocznie, abym razem z nim czuwał. Nic z tego.

— Mamy jeszcze trzy godziny czasu; można spać. Amen.

*

— Panie! panie! niech pan wstaje! Tczew! Rewizja!

Przecieram oczy. Na dworze jasno. Pociąg stoi na jakiejś większej stacji. Otwierają się drzwiczki i wchodzi rewizja, pardon, kontrolerka. Ogromnie sympatyczne urządzenie, zarówno dla pasażerów, jak i dla rządu. Pasażer z całą przyjemnością patrzy w jej oczy, t. zn. jej w oczy i nie jest zdolny do kłamstw

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cała niemal Polska spekuluje dziś na giełdzie akcyjnej!

Jak to było jeszcze przed rokiem? — Społeczeństwo nie miało zaufania do akcji. — Każdorazowa zwyżka obcych walut obniżała kursy akcji. — W ciągu roku zarobili jednak przewidujący finansiści na akcjach od 20 do 70 tysięcy procent! — Dziś. istnieje już zaufanie do tego rodzaju lokaty, — Złe i dobre strony owej spekulacji. — Zadania rządu.

Kraków 27 lipca.

Jeszcze przed rokiem „Goniec Krakowski" idąc z prądem potrzeb ówczesnych zajmował się bardzo mało sprawami akcyjnemi, gdyż i społeczeństwo nie bardzo niemi interesowało się. Obecnie zauważyć jednak może nasz Czytelnik, że sprawom tym poświęcamy niezwykle wiele miejsca. Dlaczego? Dzieje się to na życzenia wyrażane masowo przez czytelników. Dlaczego? Gdyż te sprawy zaczynają ich intesować w stopniu równie ważnym jak polityka, kwestje społeczne, wypadki bieżące. Z listów, jakie w tej sprawie otrzymaliśmy w ostatnich czasach wynikało, że temu pędowi żywiołowemu ulegają najróżnorodniejsze warstwy społeczne a więc: urzędnik i służąca, robotnik i fabrykant, nauczyciel i aktor.

Niechże wobec tego usprawiedliwieniem resować w stopniu równie ważnym jak polityka uwag na temat giełdy akcyjnej będą powyższe racje. Skoro już sprawa stała się punktem zainteresowania szerokich bardzo warstw społeczeństwa, czyli stała się niejako objawem społecznym przyjrzyjmy się jej dokładnie.

Rynek papierów publicznych i dywidendowych do początku roku bieżącego był u nas w zaniedbaniu. Akcje nabywali tylko nieliczni przewidujący z grona finanserji i świata bankowego. Tranzakcje na giełdzie akcyjnej były minimalne w przeciwieństwie do giełdy walutowej, na której panowało niesłabnące ożywienie. Spekulacja walutami zepchnęła akcje na ostatni plan, i nikt nie miał odwagi, ani ochoty kupować akcji w innym celu, jak tylko najwyżej, dla ulokowania drobniejszych zaoszczędzonych sum.

Zainteresowanie dla akcji datuje się od końca ubiegłego i początku bieżącego roku. Wówczas na rynku dewizowym nastąpiła pewna stabilizacja kursów, w handlu i przemyśle zapanował zastój, który zwolnił większe kapitały. Kapitały te musiały szukać gdzieindziej lokaty i ostrożnie poczęły się zwracać na rynek akcyjny, po to, by przy pierwszej sposobności, na pierwszą wieść o zachwianiu się kursu marki polskiej, wycofywać się z powrotem i szukać schronienia w walucie obcej. Temu przypisać należy charakterystyczne zjawisko, powtarzające się do niedawna, że z chwilą gdy następowały zwyżki na rynku dewizowym jednocześnie zaznaczał się spadek kursów akcji. Z biegiem czasu jednak zainteresowanie dla akcji ogarniało coraz szersze sfery, wyradzało się powoli w spekulację i utrwalało się przekonanie, że każdy nowy spadek marki polskiej musi być zrównoważony w podniesieniu się kursu akcji. To też pewnego czasu giełda akcyjna nie reaguje już na ruch zwyżkowy dewiz, a raczej reaguje w sposób przeciwny, niż dotychczas, t. zn. natychmiastową zwyżką kursów, wyprzedzającą niekiedy spadek marki polskiej.

Warszawska giełda akcyjna (giełdy prowincjonalne są u nas jeszcze słabe i kierują się jedynie tem jak postępuje warszawska) w ostatnich czasach niczem nie różni się już od takich samych giełd zagranicą. Prócz chyba skromniejszego repertuaru notowanych papierów. Ale i pod tym względem posuwamy się naprzód z dnia na dzień. Coraz to nowe bowiem zjawiają się na giełdzie papiery.

Interesującym będzie zestawienie kursów akcji z przed roku z kursami obecnymi. Różnice są tak niesłychane, że cyfrom wierzyć się nie chce. a wytłómaczyć można je tylko właśnie tym brakiem zainteresowania czy zaufania do papierów dywidendowych. jakiego byliśmy świadkami do końca roku ubiegłego.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej z dn. 31 lipca 1922 roku notuje tylko kursy 14 akcji. Ogółem liczba papierów, którymi w danym dniu dokonywano tranzakcji do października 1922 roku nie przekraczała nigdy 20. — Dzisiaj przeciętnie notowanych jest na giełdzie warszawskiej 65 do 70 rodzajów akcji. — Pod względem liczby papierów notowanych wzrost wynosi w ciągu roku przeszło 300%.

Notowania akcji z przed rokiem przedstawiają się jak następuje:

	31. VII. 1922	dziś
Bank handlowy	5450	1400.000
Bank dyskontowy	3550	830.000
Cukier	50.000	10.000.000
Węgiel	7,650	1,600.000
Lilpop	4.750	215.000
Starachowice	6.800	790.000
Żyrardów	79.000	40.000.000
Ostrowiec	8.100	2.375.000
Parowozy	1.400	210,000
Cegielski	12.000	175.000

Powyższe zestawienie należy jednak uzupełnić tem, że większość z tych akcji w międzyczasie dała swym posiadaczom nowe emisje w ilości po kilka i kilkanaście sztuk na jedną posiadaną i dzisiejsze notowania odnoszą się do tych już rozwodnionych akcji.

Cegielski n. p. dawał na jedną akcję 12 nowych sztuk, czyli chcąc obliczyć właściwy stosunek do notowania zeszłorocznego trzebaby dzisiejsze notowania pomnożyć przez 12. Osiągnięta cyfra 2,100.000 marek stanowi

20 TYSIĘCY PROCENT RÓŻNICY W CIĄKU ROKU.

Nowe akcje po kilka i kilkanaście sztuk dawał Cukier, Węgiel, Strachowice, Ostrowiec i inne. Naogół trzeba przyjąć, że **różnice kursowe w ciągu jednego roku wynoszą od 20 do 70 tysięcy procent, czyli że za każdą ulokowaną w akcjach w roku ubiegłym stumarkówkę, można dzisiaj otrzymać przeciętnie po 50 tysięcy marek.**

W tym samym czasie kurs dolara wynosił okrągło 6.100 marek. Jeżeli więc przyjmiemy, że dzisiaj za dolara na czarnej giełdzie zapłacić trzeba około 180 tysięcy marek, to różnica wynosi tylko 3 tysiące procent. Akcje przeto wyprzedziły dolara w ruchu zwyżkowym conajmniej dziesięciokrotnie.

Daliśmy jako przykład giełdę warszawską, lecz podobne zupełnie objawy możnaby zanotować na giełdzie krakowskiej, lwowskiej, łódzkiej i poznańskiej. Z braku miejsca nie zajmujemy się niemi tem więcej, że innych szczegółów tu nie znajdziemy.

Wobec takich cyfr i perspektyw na dalsze zyski trudno się dziwić, jeżeli spekulacja akcjami ogarnia wszystkie sfery, jeżeli w pewnych momentach absorbuje nawet kapitały, zazwyczaj przeznaczone na operacje walutowe, jeżeli nawet, jak to ostatnio coraz częściej się zdarza popycha ludzi do zrealizowania kwot, ulokowanych w walucie obcej i przeznaczenia ich na zakup akcji.

Nie można nawet twierdzić, by ten ruch spekulacyjny był wybitnie niezdrowy. W naszych warunkach szkody społeczeństwu nie przynosi. — Do pewnego nawet stopnia jest korzystny, gdyż [illegible] do obrotów kapitały, które dotychczas spoczywały martwe w walucie obcej i przeciwdziała magazynowaniu przez osoby prywatne towarów dla zakonserwowania wartości posiadanych zasobów pieniężnych, a więc usuwa jedną z przyczyn drożyzny. Szukanie w akcji ochrony przed dewaluacją jest z punktu widzenia gospodarki społecznej stanowczo lepszem złem, aniżeli szukanie tej ochrony w towarze lub walucie obcej. Jednakowoż w takich warunkach aktualną staje się sprawa unormowania ustawodawstwa akcyjnego, by przeszkodzić ewentualnemu nadużyciu tego zaufania, jakie obudziło się w społeczeństwie dla akcji, a przez nią dla odradzającego się naszego przemysłu.

Strajk o cudze żony.

Terror robotników w Łodzi. — Wyrzucanie żon policjantów. — Znów strajk w większości fabryk polskich.

Łódź 27 lipca.

Jak już donosiliśmy, onegdaj robotnicy łódzcy, którzy po skończonym strajku powróczęli z fabryk żony policjantów, pracujące w faczęli z fabyk żony policjantów, pacujące w fabrykach, jako robotnice. Rzucano się na nie, bito je i siłą wyrzucano z fabryk, mszcząc się w ten sposób na policji za to, że ta brała udział w rozpędzaniu demonstracji strajkujących.

Równocześnie robotnicy postawili znów zarządom fabryk ultimatum, iż w razie nie usunięcia żon policjantów, rozpoczną strajk ponownie. Ponieważ dyrekcje fabryk słusznie zresztą nie chciały poddać się terrorowi rozwydrzonych strajkowiczów, postanowiono wstrzymać pracę w większości fabryk wełnianych i bawełnianych.

Na murach fabrycznych rozlepiono obwieszczenia, w których podano robotnikom do wiadomości, że z powodu ekscesów, pozbawiających pracy niektóre robotnice, fabryki zostają zamknięte na czas aż do zupełnego załatwienia tej sprawy i zaprzestania przez robotników podobnych metod terrorystycznych.

Z większych fabryk nie czynne są zakłady przemysłowe: Gajera, Szeblera, Gampe i Albrechta, Rozenblata, Richtera, Bidermana, H. Wulfsona i Hofrichtera, prócz tego cały szereg mniejszych zakładów przemysłowych, w których miały miejsce wyżej wspomniane zajścia.

Przemysłowcy stoją na stanowisku, że żony policjantów, których wydalenia domagają się robotnicy, są robotnicami fabrycznemi, które zostały przyjęte przez administrację fabryczną i tylko przez nią mogą być usunięte.

Postępowanie robotników jest daleko idącą samowolą i jako takie nie może być tolerowane, będąc jednocześnie zamachem na praworządność.

Tak więc mamy w Łodzi znowu strajk.

Zasiłek drożyźniany dla pracowników miejskich w Warszawie.

Magistrat warszawski uchwalił, ażeby stałym urzędnikom, pracownikom, oficjalistom i robotnikom wypłacić zasiłek zwrotny w wysokości 28 proc. wynagrodzenia z d. 1 czerwca b. r., jako zaliczkę na poczet wyrównania uposażeń z tytułu wzrostu drożyzny.

Rozszerzenie cmentarza powstańców.

Cmentarz powstańców z 63 roku istniejący we Lwowie na wzgórzu Cmentarza Łyczakowskiego, jest zupełnie przepełniony. Wobec tego uchwalono postarać się w najbliższym czasie o rozszerzenie tego cmentarza.

Wymiana gruntów.

Prezydent Poznania p. Ratajski wyjechał do Warszawy, gdzie odbędzie konferencję w Ministerstwie Spraw Wojskowych i w Ministerstwie Skarbu w sprawie wymiany gruntów na rzecz miasta.

Projekt nowych kanałów.

Nowoukonstytuowana Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy opracowuje memorjały w sprawie projektowanych kanałów dla połączenia Odry z Wisłą przez Wartę, Noteć i kanał Bydgoski, połączenia Warty z Wisłą koło Torunia jak również projekt kolei nadbrzeżnej wzdłuż rzeki Brdy.

Polscy astronomowie zabierają się do pracy na ziemi.

O połączenie izolacyjne Krakowa z Warszawą. Stacja astronomiczna na Łysinie. — Astronomowie nie próżnują.

Narodowy instytut astronomiczny im. Mikołaja Kopernika, powołany do życia uchwałą tegorocznego zjazdu astronomów w Toruniu i posiadający tymczasową stację astronomiczną na szczycie góry **Łysiny** na południe od Krakowa, przystępuje obecnie **do działalności z zakresie wyższej geodezji, czyli ścisłych pomiarów kraju.** Na początek ma być dokonane

POŁĄCZENIE IZOLACYJNE KRAKOWA Z WARSZAWĄ,

wzdłuż szosy na Kielce—Radom—Grójec. Następnie projektowane jest przedłużenie tej linji do Bałtyku, co da możność wyznaczenia wysokości różnych punktów nad poziomem morza; później jeszcze do innych głównych miast państwa.

Wyprawie niwelacyjnej narodowego instytutu astronomicznego przyświecają **cele naukowe i praktyczne.** Z naukowego punktu widzenia ważne są zwłaszcza zmiany względnych **wysokości różnych punktów,** powstające skutkiem powolnego fałdowania się kontynentów. W razie sprzyjających okoliczności wzniesienie, n. p. Krakowa nad Warszawą, da się wyznaczyć ze ściślej niwelacji z dokładnością do kilku centimetrów i zrozumiałą jest rzeczą, iż przy takiej dokładności pomiarów, **ewentualne podnoszenie się lub**

ZAPADANIE RÓŻNYCH CZĘŚCI NASZEGO KRAJU.

da się wykryć w czasie stosunkowo krótkim. Pomiary te w połączeniu ze stałemi obserwacjami poziomu morza w naszych portach, rzucą też światło na zmiany, jakim podledz musi w przyszłości linja brzegowa morza Bałtyckiego.

Z punktu widzenia praktycznego ścisła niwelacja da państwu astronomiczne pewne „repery“ (znaki wysokości), które będą stanowiły punkty oparcia dla kontroli i wszelkich innej dokładnych prac niwelacyjnych, dokonywanych czy to dla projektów nowych kolei, **czy to dla wojskowych zdjęć kartograficznych, czy też dla prac hydrograficznych lub górniczych.**

Narodowy Instytut astronomiczny rozporządza pierwszorzędnem nowoczesnem

NARZĘDZIEM NIWELACYJNYM

wypożyczonym z obserwatorjum krakowskiego. zaopatrzonem w łaty z inwarowemi taśmami (inwar jest to metal, nie zmieniający rozmiarów w zależności od temperatury(, i co ważniejsze, personalem ideowym, z zapałem biorącym się do prac. Rzecz cała będzie dokonana zresztą przy życzliwem współdziałaniu wielu instytucji i władz. Tak więc ministerstwo spraw wewnętrznych, za wstawieniem się polskiej Akademji umiejętności, zapewniło już swoją opiekę, wydział nauki min. oświecenia asygnacje, środki (16 miljonów mkp.), władze wojskowe, wskutek starań wojskowego instytutu geograficznego, dają żołnierzy, minist. robót publicznych służy zaczerpniętemi z doświadczenia wskazówkami. Mamy nadzieję, że i obywatelstwo wzdłuż szosy Kraków — Warszawa traktować będzie przychylnie sprawę i, w razie potrzeby, nie odmówi dachu nad głową uczestnikom pierwszych w zmartwychwstałej Polsce ścisłych prac geodezyjnych.

Wielu czytelnikom nasunąć się jednak może pytanie,

DLACZEGO ASTRONOMOWIE ZABIERAJĄ SIĘ DO PRAC NA ZIEMI.

Otóż wyjaśnić należy, iż astronomie z natury swych zwykłych zajęć, **są specjalnie wyćwiczeni w pracach pomiarowych, wymagających największej ścisłości.** Ponadto dla braku środków, nie można było jeszcze rozpocząć innych, specyficznie astronomicznych prac, potrzebnych dla pomiaru kraju (wyznaczeń położenia geograficznego oraz azymutów), wolimy robić, co się da, niż oddając się dolce far niente, bezczynnie narzekać na ciężkie czasy.

Tadeusz Banachiewicz.

Ulgi kolejowe dla urzędników państwowych nie powinny być zniesione!

Urzędnik korzysta z ulg tych tylko w czasie urlopu. — Zbytnio więc skarbu państwa nie obciąża. — Projekt ów będzie zaniechany.

W myśl dotychczasowych zarządzeń urzędnicy państwowi korzystają z **50-procentowej ulgi na kolejach państwowych.**

Przyznanie urzędnikom ulg na kolejach jest rzeczą zupełnie zrozumiałą; każdy obywatel rozumie, że pensje urzędnicze są **nader mizerne; dodatki drożyźniane do pensji nie wystarczają na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb.** Dlatego też nikogo nie razi, że funkcjonarjusze państwowi korzystają z drobnych ulg kolejowych, które nie obciążają państwa specjalnymi wydatkami i nie przyczyniają się do zwiększenia inflacji. Zresztą — trzeba pamiętać, że urzędnicy nie nadużywają swego przywileju na kolejach, ponieważ mogą korzystać z ulg wyłącznie w czasie urlopu, kiedy roz porządzają czasem; wprawdzie niektórzy urzędnicy stale mieszkają poza miastem, w którem są zatrudniani, lecz takich jest stosunkowo mało. Ponadto z ulg korzystać mogą wyłącznie urzędnicy etatowi.

Tymczasem podobno istnieje projekt **skasowania ulg kolejowych dla urzędników państwowych.**

Nie trzeba uzasadniać, że wiadomość o skasowaniu ulg kolejowych wywołała zupełne zrozumiałe **niezadowolenie wśród urzędników.**

Nie mogą bowiem zrozumieć, dlaczego mają być **pozbawieni prawa, którego nie nadużywali i które nie było uciążliwe dla skarbu państwa.** Jakimi motywami kierowali się projektodawcy zniesienia ulg kolejowych — niewiadomo.

Czyż nigdy w Polsce nie będzie doceniona sprawa urzędnicza? Czyż nie znajdą się ludzie którzy powiedzą, że od rozwiązania właściwego kwestji urzędniczej zależy przyszłość maszyny państwowej?

Jak donoszą nam jednak z Warszawy, **sprawa ta ma być raz jeszcze gruntownie rozpatrzona i istnieją wszelkie dane po temu, że projekt ów urzeczywistniony nie będzie.**

Nie szafować kredytami!

Aktualny i na czasie okólnik ministerstwa skarbu.

Warszawa 27 lipca.

Ministerjum skarbu rozesłało do wszystkich ministerjów okólnik, **dotyczący szafowania kredytów i zakazujący otwierania nowych pozycji i powiększania istniejących, gdyż jedno i drugie możliwe jest tylko za stosownem upoważnieniem władz ustawodawczych.**

Ministerjum skarbu może wprawdzie w pewnych wypadkach powiększyć jakiś kredyt, ale tylko wówczas, **jeżeli inna pozycja w tym samym resorcie została odpowiednio zmniejszona.**

Pozatem „powiększenie“ może się odbywać tylko w granicach wzrostu drożyzny i to tylko podług kursu „złotego obliczeniowego“.

Rozstrzelanie ex-akrobaty, bandyty i dezertera.

Słynny bandyta Florczak. — Od areny cyrkowej do karjery bandyckiej. Degenerat wojenny. — Egzekucja odbyła się w Łodzi.

Łódź 27 lipca.

W dniu wczorajszym rozstrzelany został w Łodzi główny bandyta Florczak Ludwik, dezerter 85 pułku strzelców wileńskich.

Florczak miał na sumieniu wiele sprawek. Karjerę swą rozpoczął Florczak **na arenie cyrkowej,** gdzie będąc **dobrym akrobatą,** występował stale pod najrozmaitszymi pseudonimami. Przyszła wojna. Florczak wstąpił do partyzanckich oddziałów **Bałachowicza,** gdzie zasłynął w krótkim czasie ze swego okrucieństwa i odwagi. W czasie **powstania górnośląskiego** próbował Florczak i tu szczęścia, wreszcie zaś znalazł się w 85 pułku strzelców.

Przywłaszczył on sobie oddane do użytku służbowego rzeczy wojskowe, **dwukrotnie zdezerterował z pola walki,** a powtórnie zdezerterowawszy, **oddał się rzemiosłu bandyckiemu, dokonywując całego szeregu napadów.**

Między innemi napadniętą została przez Florczaka żona komendanta policji państwowej na miasto Łódź, podinspektora Roszkowskiego, której Florczak zrabował sakiewkę z pieniądzmi i biżuterje.

W każdym wypadku i przy każdym napadzie Florczak uzbrojony był w karabin. Policja szybko wpadła na trop tajemniczego bandyty, ale kilkakrotnie udawało się Florczakowi ujść pogoni.

Wreszcie zarządzona obława w lasach w okolicy Łodzi zdołała **wykryć i schwytać groźnego bandytę.**

W maju b. r. odbył się proces Florczaka, **który z całym cynizmem przyznał się** do wszystkich swych sprawek, oświadczając, że **„do innej pracy, jak bandytyzm, nie nadaje się“.**

Florczaka skazano na karę śmierci. Ponieważ jednak obrona zgłosiła wówczas apelację. Sąd Najwyższy rozpatrzył jeszcze raz całą sprawę **i wyrok zatwierdził.** Również i p. Prezydent Rzplitej nie **skorzystał z prawa łaski.** Wyrok stał się prawomocnym.

I oto wczoraj na podwórzu więziennem o godz. 7 rano nastąpiła egzekucja. Florczak nie zdradzając żadnego zdenerwowania, **bez chustki na oczach, stanął przy palu. Na dany znak padły strzały i skazany padł trupem.**

Strajki rolne na Pomorzu.

W ciągu kilku ostatnich dni wybuchły strajki lokalne robotników rolnych w wielu majątkach pow. toruńskiego, bodnickiego i innych. Strajki te zostały częściowo zlikwidowane. Jednakże sytuacja staje się z dniem każdym coraz groźniejsza i płomień strajku rozszerzyć się może na całe Pomorze.

W policji warszawskiej wstrzymano urlopy.

W związku z zaostrzeniem się strajku komendant policji warszawskiej w porozumieniu z komisarjatem rządu, wstrzymał wydawanie pozwoleń na urlopy wszystkim funkcjonarjuszom policji aż do odwołania. Jednocześnie polecono pp. komisarzom sporządzić wykaz funkcjonarjuszy, będących obecnie na urlopie, by w razie potrzeby wezwać ich do natychmiastowego powrotu do pracy

Olbrzymie pożary od piorunów.

W Udziałowie pow. Janowskim, podczas ogromnej nawalnicy, piorun uderzył na przedmieściu Bęczynie. Pożar strawił 10 zabudowań gospodarskich wraz z inwentarzem. Drugi piorun uderzył na przedmieście Mikuszewskie. Pastwą ognia padło sześć zabudowań z żywym i martwym inwentarzem. Trzeci piorun uderzył na przedmieściu Raszkowskim Spaliły się dwa zabudowania z inwentarzem. Ogólna suma strat wynosi przeszło półtora miljarda marek.

Likwidacja strajku drukarzy w Włocławku.

Trwający we Włocławku od kilkunastu dni strajk pracowników drukarskich został zakończony. **Pracownikom w zawodzie drukarskim przyznano podwyżkę 67 procent do płac dotychczasowych.**

Europa powojenna w cyfrach

30 państw suwerennych. — 443 miljonów mieszkańców. — Ubytek 5 miljonów w stosunku do czasów przedwojennych. — Polska na 6-tem miejscu. — Rosja na pierwszem, Niemcy na drugiem.

Obecnie po ukonstytuowaniu się terytorjum państw europejskich, statystyczny obraz państw europejskich przedstawia się, jak następuje: Europa liczy ogółem **443 miljonów mieszkańców**, podczas gdy przed wojną liczyła **467 miljonów.** Obejmuje ona następujące państwa:

	km. kwadr.	l. ludn.
Albanja	30.800	890.000
Austrja	84.000	6.428.000
Belgja	30.400	7.462.000
Bulgarja	103.200	4.861.000
Czechosłowacja	140.500	13.602.000
Danja	44.400	3.289.000
Anglja	244.000	44.318.000
Estonja	47.600	1.109.000
Finlandja	387.000	3.403.000
Francja	551.000	39.402.000
Grecja	118.700	3.152.000
Holandja	34.200	6.865.000
Hiszpanja	506.700	21.303.000
Irlandja	69.400	6.116.000
Islandja	102.800	95.000
Jugosławja	249.900	1.017.000
Luksemburg	2.600	200.000
Litwa	58.700	2.586.000
Łotwa	65.800	1.800.004
Niemcy	470.200	59.183.000
Norwegja	323.000	2.650.000
Polska	**385.330**	**27.160.080**
Portugalja	99.900	6.399.000
Rumunja	294.262	16.262.000
Rosja	4.131.600	93.135.000
Szwecja	443.300	3.880.000
Szwajcarja	41.300	3.880.000
Turcja europ.	24.000	1.500.000
Włochy	312.000	38.836.500

Nadto pod egidą Ligi Narodów stoją: Zagłebie Saary (190. klm. i 676.000 ludn.), **Gdańsk (1.900 klm. i 357.000 mieszk.).** Nadto następujące państewka: Fiume (65.000 m.), Monaco (23.000 m.), San Marino (12.000 m.), Lichtenstein (11.000 m.), Angora (5.555 m.), Gibraltar i Malta są kolonjami angielskiemi i mają razem 300 klm. kw., 232.000 mieszk.

Polska stoi tedy w Europie pod względem terytorjalnym na szóstem miejscu, pod względem ludności również na szóstem miejscu. Polska posiada prawie że tyle obszaru, ile Czechosłowacja, Litwa, Łotwa, Estonja i Austrja razem zaś mieszkańców prawie że tyle, ile dopiero co wspomniane kraje wraz z Finlandją.

Największem państwem w Europie pod względem terytorjalnym i pod względem ludnościowym pozostaje Rosja europejska. Obejmuje ona niezbyt wiele mniej niż cała reszta Europy poza Rosją europejską, zaś pod względem ludności tyle mieszkańców, ile posiada Polska, Francja, Czechosłowacja i Rumunja razem. — Drugie miejsce pod względem ludnościowym zajmują **Niemcy.**

Miljardowe zarobki artystów kinowych.

Według oficjalnego oświadczenia jednego z dyrektorów wytwórni filmowej w Ameryce, Williamsa, zarabiają artyści kinowi (mowa o samych gwiazdach) następujące sumy. Norma Talmadge za serję 12 filmów po 350.000 dolarów za każdy film. Mary Pickford taką samą sumę od filmu (w serji 3 filmów). Konstancja Talmadge po 150.000 dolarów za każdy z filmów z serji 12-filmowej, po 110.000 za każdy film następny. Charlie Chaplin wziął miljon dolarów za 8 filmów.

„Kopciuszek" wygnany z państwa Sowietów.

Komisarjat dla teatru i sztuk pięknych w Bolszewji zakazał na całem terytorjum sowieckiem wystawiania w przeróbce teatralnej znanej baśni o „Kopciuszku".

Powodem tego kroku był gwałtowny artykuł „Krasnej Gazety" w Petersburgu z okazji wystawienia w dawnej stolicy tej bajki dla dzieci, a to mianowicie dla tego, iż dzieci mogłyby stamtąd nabrać mylnego pojęcia o dobroci dawnych królów i książąt, coby się znów mogło niekorzystnie odbić na ich prawowierności bolszewickiej.

P. T. Prenumeratorów

Prosimy o natychmiastowe uiszczenie przedpłaty za miesiąc sierpień w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymac wysyłkę dziennika.

Zjazd rodziny carskiej.

W kołach monarchistów rosyjskich zapewniają, że w **końcu sierpnia we Francji** projektowany jest zjazd **członków b. rosyjskiego domu carskiego,** w celu omówienia sprawy ujednostajnienia poglądów członków tej rodziny na sprawy praw do tronu rosyjskiego. Miejsce zjazdu nie jest jeszcze ustalone, jednakże sądzą, że odbędzie się on albo u w. ks. Mikołaja Mikołajewicza pod Paryżem lub też w posiadłości w. ks. Cyryla w Saint-Brien.

Przygotowania do przewrotu monarchistycznego w Niemczech.

Arsenały amunicji i broni w Prusiech Wschodnich. — Ks. Eitel Fryderyk na czele ruchu monarchistycznego. — Przygotowania do przewrotu.

Gdańsk. (AW).

Monarchiści wschodnio pruscy poczynili w ostatnich czasach wiele przygotowań zbrojnych, poukrywali oni zwłaszcza po wsiach znaczne ilości broni i amunicji. W leśniczówce, należącej do byłego naczelnego prezesa Prus Wschodnich, Batocky'ego, ukrywano do niedawna 15 armat, które w ostatnich dniach zabrała rzekomo Reichswehra. W Loewenhagen, znajduje się wielka ilość granatów ręcznych.

Jednocześnie do Loewenhagen w Prusiech Wschodnich przybył książę Eitel Fryderyk Hohenzollern z najbliższem swojem otoczeniem, oraz z całym sztabem oficerów Reichswehry.

Książę przybył do Prus Wschodnich pod pretekstem wypoczynku. W gruncie rzeczy jednak nosi się on z innymi zamiarami i planami, na co wskazują jego ostatnie podróże po całych Prusiech Wschodnich, oraz ustawiczne konferencje, jakie odbywa ze wschodnio-pruskimi przedstawicielami monarchistów. W podróży towarzysza mu stale znani z czasów zamachu Kappa von Falkenhausen, książe Eulenburg i hrabia von Schiffen.

W stałej siedzibie księcia Eitela pełnią straż przybyli z zagłębia Ruhry studenci i agenci znanego majora Ankera.

W kołach antimonarchistycznych przypuszczają, iż książę Eitel przygotowuje zamach monarchistyczny w Prusiech Wschodnich.

Dziś, pierwsze posiedzenie Małej Ententy w Sinaja.

Bukareszt. (AW.).

Według ostatnich wiadomości pierwsze posiedzenie **konferencji M. Ententy w Sinaja** odbędzie się po południu w sobotę pod przewodnictwem **ministra rumuńskiego Duca.**

Sekretarjat koferencji objął radca legacyjny Luracu.

Jakie oszczędności zrobiła u siebie bogata Anglja?

Olbrzymie zmniejszanie się wydatków. — Redukcja urzędników. — Wspaniałe spłacanie długów Ameryce. — A u nas w Polsce, każdy tylko wyciąga rękę do skarbu państwa!

Londyn. (AW).

Onegdaj na posiedzeniu londyńskich bankierów i hurtowników wygłosił premjer Baldwin mowę, w której **zwrócił uwagę na sukcesy,** jakie **rząd odniósł w dziedzinie gospodarki państwowej.**

Wydatki państwowe zmniejszono z 2.000 miljonów funtów wydawanych bezpośrednio po zawarciu pokoju na 818 miljonów.

Redukcja urzędników państwowych dała również pomyślne rezultaty, gdyż w obecnej chwili zatrudnia państwo tylko 10% urzędników więcej, niż przed wojną.

Największym jednak sukcesem jest zmniejszenie długów angielskich w Ameryce. Z samych tylko dochodów zdołał rząd zmniejszyć ustalony dług w Ameryce o 450 miljonów, a dług nieustalony, który z końcem wojny wynosił 1500 miljonów funtów umorzony został już do połowy. **Mimo tych nadzwyczajnych wydatków udało się rządowi przyprowadzić budżet do równowagi.**

Rząd angielski uruchomił 6 potworów samolotów.

Będą mogły utrzymywać się bez przerwy 20 dni w powietrzu! — Pożerać będą tysiące kilometrów i pomieszczą setki pasażerów.

Londyn. (AW).

Angielski premjer zakomunikował w Izbie gmin, że rząd postanowił uruchomić sześć olbrzymich samolotów, każdy z nich bedzie w stanie unieść 200 pasażerów i 10 ton pakunków, prócz poczty.

Statki te powietrzne mogą osiągnąć chyżość 130 km. na godzinę.

Przy 65 km. na godz. **mogą utrzymywać się w powietrzu przez 25 dni bez przerwy,** lecąc 36.500 km.

Sensacyjna afera na Węgrzech.

Posłowie handlujący akcjami. — Kary za przekupstwo posłów i urzędników.

Wiedeń 24 lipca.

Dzienniki wiedeńskie przynoszą sensacyjne wiadomości z Budapesztu.

Według tych rewelacji poseł węgierski Ulain miał oświadczyć publicznie w swem przemówieniu w Czegled, że wysocy urzędnicy państwowi oraz posłowie otrzymują od banków akcje, które następnie po wprowadzeniu ich na **giełdę, sprzedają z wielkim zyskiem.**

Minister sprawiedliwości zażądał w parlamencie postawienia posła Ulaina w stan oskarżenia.

Afera ta budzi wielkie zainteresowanie.

W związku z nią min. sprawiedliwości przedłożył projekt, aby prawo o przekupstwo urzędników rozciągnąć na posłów i aby przekupstwo mogło być karane więzieniem do **3 lat i karą pieniężną do 10 miljonów.**

NA MARGINESIE.

Angielska tęsknota za... uśmiechem.

Nie jest to żadna przesycona poezja miłości tęsknota do uśmiechu, który wykwita na ustach kochanej kobiety, jak radosny, purpurowy kwiat, albo jak olśniewający, przelotny błysk słońca. Tęsknotę do uśmiechu, o której piszę, odczuwają według „Daily Mail'a“, mieszkańcy Londynu w momencie, gdy wchodzą do sklepów i witają ich nadęte, impertynenckie fizjonomje wysznurowanych i upudrowanych misses i olśniewających elegancją kupczyków z za kontuaru.

Niegdyś przed wojną najskromniejszego nawet klienta witało w każdym sklepie uprzejme pozdrowienie i ów zdawkowy, konwencjonalny, ale jakże miły uśmiech. Dziś pozdrowienie zastąpiło burknięcie przypominające odgłos, jaki wydaje żołądek głodnego człowieka, albo warczenie psa, a uśmiech stał się czemś w rodzaju niemożliwego do zdobycia rzadkiego artykułu luksusowego.

Wobec licznych protestów i zażaleń klienteli właściciele magazynów londyńskich wydalają en masse impertynenckie dziewice sklepowe i aroganckich młodzieńców, zastępując ich ludźmi, którzy umieją się uśmiechać.

Szczęśliwy Londyn! Gdybyż tak właściciele polskich sklepów we własnym interesie zainicjowali dla swych ekspedjentów i ekspedjen tek kurs, na którym profesorowie uprzejmości zaznajomiliby ich z kunsztem pozdrawiania wchodzących klientów, grzecznego odpowiadania na ich pytania i zachęcania do kupna przerażonych cenami z bajki delikwentów owym przedwojennym, historycznym, niezapomnianym uśmiechem...

Bo i my również jak i flegmatyczni mieszkańcy Londynu uczuwamy, wchodząc do sklepów, w których nas wnet obedrą ze skóry, namiętną niczem nieugaszoną, tęsknotę do uśmiechu... Wyssijcie z nas ostatnią markę, ale bez tego burczenia psa, bez wilczych płomyków w oczach, bez owych tygrysich podrygów, jeno ze słodkim, lekkim uśmiechem na twarzy!

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Dardamelle-rogacz“.
Niedziela: „Dardamelle-rogacz“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Żydówka“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota popoł.: „Świt, dzień i noc“,
wieczór: „Miłość czuwa“.
Niedziela popoł.: „Musisz być moją“.
wieczór: „Miłość czuwa“.

KAPRYSY AURY dają się nam coraz przykrzej odczuwać. Po deszczownym czerwcu doczekaliśmy się upalnej połowy lipca, który znów od kilku dni zaczyna rzucać się i miotać burzami i błyskawicami, a rzęsisty deszcz, wprost na r zakrawający, raczy nas co chwilę, przeplatany znów od ucha do ucha roześmianem słońcem. Przy akompaniamencie jęku wichury i dzwonienia o szyby kropli deszczowych zaczynamy zapadać w jesienne nastroje, nacechowane melancholją i smętkiem.

ŚWIĘTO 6 SIERPNIA W KRAKOWIE ograniczy się w programie uroczystości jedynie do tradycyjnego „marszu kadrówki“ z Oleandrów do Michałowic, poczem nastąpią ćwiczenia polowe Zw. strzel. pod Krakowem. W tym dniu odbędzie się we Lwowie zjazd legjonowy, na który udają się będący byłymi legjonistami komendanci i instruktorzy Zw. Strzeleckiego.

SAMOLOTEM Z WARSZAWY DO KRAKOWA. W związku z poruszaną w ubiegłych dniach przez nasz dziennik w obszernym artykule komunikacją lotniczą w Polsce podajemy, że w dniu dzisiejszym otwiera Tow. Aerolloydu pasażerską i pocztową komunikację lotniczą na linji Warszawa-Kraków. Loty odbywać się będą na razie trzy razy w tygodniu: we wtorki, piątki i soboty. Odlot z Waszawy o godz. 9 rano, przylot do Krakowa na wojskowe lotnisko w Rakowicach o godz. 11 przedpołudniem, odlot z Krakowa o godzinie 4.30 popołudniu, przylot do Warszawy o godzinie 6.30 wieczór. Bilet pasażerski łącznie z przejazdem samochodem na lotnisko i z lotniska kosztuje 420.000 marek, Podróżny może zabrać ze sobą bezpłatnie 15 kg. bagażu, bagaż zaś cięższy już za odpowiednią zapłatą. Bilety są do nabycia w m. biurze dyr. kol. w Krakowie przy ul. Szpitalnej 36.

DYZENTERJA ZACZYNA GRASOWAĆ w naszem mieście dzięki obecnemu sezonowi owocowemu letniemu, coraz bardziej zatrważająco, wobec czego m. Urząd zdrowia wydał odnośne zarządzenie, opiewające o przestrzeganiu czystości rąk i naczyń, oraz należytego płukania i gotowania kupionych na targu owoców, a zwłaszcza o unikaniu nabywania tychże w zepsutym stanie. Wszelkie wypadki zasłabnięć, zdradzających odmia- ki choroby zakaźnej, należy zgłaszać we wspomnianym urzędzie.

MIŁA RZESZA DELEGATÓW DO KASY CHORYCH W KRAKOWIE. Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie o wyborze nowych delegatów do Krak. Kasy Chorych. Kto ciekawy, niech sobie przeczyta to obwieszczenie, a dowie się i „miło“ zdziwi zapewne, że delegatami wybrano tylko socjalistów i żydów.

ŚMIERĆ PRZY PRACY. Wczoraj o godz. pół do 2 popoł. w Zakładach ceramicznych w Borku Fałęckim drewniane rusztowanie runęło wskutek wadliwej konstrukcji pod naporem wiatru w czasie burzy, a wraz z niem spadł ze znacznej wysokości 15-letni robotnik Stanisław Żak ze Swoszowic ponosząc śmierć na miejscu.

Brak sal na wykłady i pomieszczeń dla akademików w Krakowie.

Delegacja senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego u ministra oświaty. — Najpilniejsze potrzeby Uniwersytetu.

Do Warszawy przybyła na kilka dni Delegacja Senatu i Wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w której skład wchodzą pp. Rektor prof. Władysław Natanson, senator prof. Emil Godlewski, prof. Jan Łoś, prof. Tadeusz Sikorski, prof. Stefan Surzycki.

Onegdaj popołudniu przyjął przedstawicieli Wszechnicy Jagiellońskiej p. Minister Oświaty prof. Głąbiński i zapoznał się z przedstawionemi mu dokładnie najpilniejszemi potrzebami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Delegacja Uniw. Jag. nie zamierza wogóle poruszać takich potrzeb ściśle naukowych, które głośno wołają o załatwienie i które w prawidłowym biegu rzeczy byłyby niewątpliwie z gotowością i pełnem zrozumieniem uwzględnione, gdyż wie, iż dzisiejszy stan Skarbu Państwa zezwala na branie pod uwagę jedynie rzeczy niezbędnych, których zaniedbanie przynosi bezpośrednie szkody.

Uniwersytetowi i nauce brak dzisiaj budynków, sal, pomieszczenia. Na dalszą przyszłość przewiduje Senat Uniwersytetu szeroko zakreśloną działalność budowlaną. Na razie jednak z powodu braku kredytów stanęły roboty już rozpoczęte a najzupełniej niezbędne.

Taksamo brak mieszkań dla młodzieży akademickiej, przytulanej gościnnie, ale tylko chwilowo w koszarach wojskowych, a wobec tego władze uniwersyteckie w Krakowie, podobnie jak to się już stało we Lwowie i innych miastach, muszą posunąć naprzód budowę nowego Domu Akademickiego.

Są to więc sprawy nawet nie udogodnień i udoskonaleń naukowych, ale poprostu bytu i życia samego, jakby w nowem zastosowaniu zasady: primum vivere deinde philosophari naprzód żyć a potem filozofować.

Co powiedział „Gońcowi Krakowskiemu“ pan komisarz do walki z drożyzną?

Szczegółowy program działania będzie przedłożony Radzie Ministrów jeszcze w tym tygodniu. — Trudności dla zwalczania drożyzny tkwią w niejednostajnym jeszcze ustawodawstwie naszego Państwa. — Co zamierzają uczynić organa rządowe? — Powodzenie akcji leży w ręku społeczeństwa.

(h.) W ubiegły czwartek popołudniu bezpośrednio przed odjazdem do Warszawy, wypowiedział się r. m. Dr. Bajda, mianowany onegdaj komisarzem Rządu do walki z drożyzną, odnośnie do akcji, jaką Rząd zamierza podjąć celem zgnębienia szalejącej coraz więcej lichwy.

P. komisarz oświadczył, sprawozdawcom „Gońca Krakowskiego“, że w ciągu bieżącego tygodnia przedłoży Prezydjum Rady Ministrów szczegółowy program swej działalności, którego jednakże ze względu na trudności, wypływające z różnic ustawodawstwa w trzech dzielnicach, ścigającego lichwę, prasie podać jeszcze nie może.

Z dotychczasowej jednak praktyki zauważa p. dr. Bajda, iż zwyżka cen ujawnia się najpierw w dziedzinie artykułów przemysłowych i wyrobów fabrycznych, a dopiero w ślad za tą idzie podwyżka cen artykułów spożywczych. Przeciwstawiając się tej drożyźnie, muszą organa rządowe skierować równocześnie akcję represyjną tak przeciw wygórowanym cenom węgla, materjałów odzieżowych i t. p. jak i przeciw spekulantom, handlującym towarem spożywczym.

Zapytany, o ile powyższa akcja Rządu może liczyć na powodzenie, oświadczył p. komisarz, iż przekonany jest, że przy poparciu tej akcji ze strony społeczeństwa uda się, jeśli nie w zupełności powstrzymać falę drożyzny, to w każdym razie silnie zatamować jej obecny gwałtowny rozmach.

A co czynią władze i społeczeństwo w tej sprawie?

Wędrówka skarg na lichwiarzy bez końca. — Sprawy grzęzną w mrokach gmachu sądowego. — Bierność społeczeństwa. — Uprościć postępowanie i zaostrzyć egzekutywę władz!

Kraków.

(h.) Swojego czasu istniał przy Magistracie stoł. król. m. Krakowa Wydział III. c) karny, którego kompetencji powierzanem było dochodzenie w sprawach lichwy i egzekutywy kar. Po utworzeniu Urzędu m. do walki z lichwą, wydział ten zniesiono, a gdy ten sam los spotkał i Urząd do walki z lichwą, sprawy o lichwę przekazano sądom, gdzie też są troskliwie przechowywane tak długo, aż wreszcie ostatecznie grzęzną.

Cóż zatem czynić, by urwać łeb tej gnębiącej nas hydrze-lichwie, skoro trybunał sprawiedliwości, przekazane sobie przez Magistrat zgłoszenia stron, dotkniętych lichwą, po marudersku, albo wcale nie załatwia? Z oddanych dotychczas sądowi przez Magistrat spraw przeciw lichwiarzom nie została ani jedna definitywnie załatwiona.

Rozwlekłość postępowania sądowego, rozprawy, stawania na świadka — wszystko to zniechęca publiczność do tego stopnia, iż woli nie ujawniać wypadków lichwy, niż narażać się na stratę czasu.

Z tego zatem wynika, że należałoby, by postępowanie sądowe i egzekutywa władz została jak najrychlej uproszczona i zaostrzona do jak najmożliwiej szerokich granic, a wówczas i bierność ze strony społeczeństwa zmaleje i zamieni się w czynną, a żywą pomoc. niesioną władzom Rządu w akcji zwalczania lichwy, toczącej organizm Państwa Polskiego.

Niemcy rozpoczynają druk 10 miljonowych banknotów!

Wiedeń. (AW).

Wedle informacji z Berlina prócz zapowiedzianych banknotów jedno i pięcio miljonowych, nosi się Bank Rzeszy z zamiarem puszczenia w obieg banknotów dziesięcio miljonowych. Anormalna drożyzna sprowadzająca rewolucję w cenach wszystkich towarów, wytwarza niebezpieczną sytuację zwłaszcza w wielkich miastach i centrach przemysłowych.

Marka niemiecka skreślona z giełd holenderskich!

Kolonja. (AW).

Giełdy holenderskie skreśliły zupełnie notowania marki niem.

Powodem tego jest zupełny brak nabywców.

WCZORAJSZY TARG był pod względem dowozu artykułów spożywczych na krakowski rynek zbytu znacznie osłabiony, podczas gdy nabywców były całe rzesze. Poza ziemniakami, które staniały, wszystkie inne artykuły podskoczyły znacznie w cenie swojej w górę, a zwłaszcza zboże osiągnęło horendalne wprost ceny. Za 1 kg. pszenicy płacono w Mk. 5900—6000, żyta 3350—3450, jęczmienia 2800—3000, owsa 3500—3700, mąki żytniej 5200—5300, mąki pszennej „nulki" 10.500 do 11.000, pęcaku 4200—4400. Nabiał sprzedawano: 1 l. mleka zbieranego 1500—1800, niezb. 2500—2800, kwaśnego i maślanki 1800—2000, śmietany słodkiej 3—3300, kwaśnej 8—10.000, 1 kg. masła, 42—45.000, sera 8500—9000, 1 jaje 800. Za drób płacono: za kurę 30—50 tys., 1 parę kurcząt 30—45 tys., kaczkę 25—35 tys., gęś 60—80 tys. Ryby sprzedawano po 60 tys. za 1 kg. karpia i szczupaka dużego; szczupaka małego 1 kg. kosztował 45 tys., rybek zaś wiślanych 40 tys. Mk. Owoce miały następujące ceny: 1 kg. wiśni 14—20 tys., czereśni 15—18 tys., agrestu 10—16 tys., gruszek 10—14 tys., porzeczek 10—12 tys., moreli 30—40 tys., 1 litr borówek 2—2500, malin 10—14 tys., poziomek 12—14 tys., bruśnic zaś 5—6 tys. Mk. — Jarzyny utrzymały się w takich samych mniej więcej cenach, jak na poprzednim targu, prócz nowych ziemniaków, których 1 kg. hurtownie kosztował 800—900 Mk., detalicznie zaś 1000—1200 Mk.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ. Wczoraj skradziono przy ul. Szpitalnej 8 z zamkniętego mieszkania biżuterję, wartości 40 miljonów mk. W kradzieży tej z włamaniem dziwnem jest tylko to, że pies — będący podówczas w domu — nie szczekał zupełnie na włamywacza, choć zwykł obcego każdego witać głośnem szczekaniem.

GIEŁDA.

Kursa wczorajsze na giełdzie krakowskiej i warszawskiej było dość niejednolite. Pewna część papierów zwyżkowała, pewna utrzymała się przy wczorajszych kursach, jeszcze inne zniżkowały. Wyglądało to tak, jak gdyby mocarze giełdowi, dysponujący większą ilością akcji rozmyślnie chcieli wywołać zamęt, ażeby korzystając z niego wykupić pewne papiery taniej. Poza tem przyczyną spadku były duże realizacje w związku ze zbliżającym się 1 i wypłatami. Zniżka jest przejściowa.

Kraków. (PAT).

Akcje. Cyfry te rozumieją się w tysiącach marek polskich. W transakcji.

Polski bank przemysłowy	65,5—70
Ziemski bank kredytowy	85—92
Polskie tow. handlowe	84—93
Bank komercjalny	25—32
Impeks	2,3—2,7
Pharma	110—135
Żegluga Polska	16,5—21
Zieleniewski	1300—1400
H. Cegielski	175—185
Parowozy	200—215
Automotor	45—50
Trzebinia maszyny	270—290
Górka cement	1300—1600
Siersza zakłady górnicze	925—1050
Tepege	425—465
Polska nafta	145—153
Pokucie	72—76
Strug	65—75
Syndykat Koszykarski	55—65
Trzebinia tłuszcze	500—525
Krakus	160—180—160
Chodorów	855—900
Ćmielów	230—240
Elektrownia Siersza	78—83

Warszawa (PAT.)

Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 148.000—146.000, franki belgijskie 7370—7280.

Czeki. Berlin 0.18 1/2—0.16 1/2; Gdańsk 0.18 1/2—0.16 1/2, Londyn 686500—674500, Nowy Jork 149.000—147.000, Nowy Jork drobne 148500—146500, Paryż 8000, 8950—8770, Szwajcarja 26800—26300, Wiedeń 210—206.

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank handlowy Warszawa 1.580.000-1,650000 Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 290—315. Bank kredytowy Warszawa 210 — 230, Bank małopolski 80—85, Bank przemysłowy Lwów 56—57, Bank przemysłowy Warszawa 85—90—79, Bank zachodni 570—650, Bank zjednoczenia ziem polskich 250. Bank związku ziemian 72—82, Cerata 550—575, Sole potasowe 900—950—925. Puls 1,750.000-2,10.000, —2,025.000, Wildt 155—190, Cukier Warszawa 10,800.000—11.000.000—10,000.000 — Częstocice 8,250.000—6,500.000—6.850.000, Drzewny przemysł 85—95—90. Cegielski 165 —150—152 1/2, Modrzejów 1.850.000-2.150000 —1.950.000. Orthwein 130—170—165. Rudzki 820—940—885, Ursus I em. 800—795 — II em. 330—320. Parowozy 225—210—220, Zawiercie 56.000.000—58.000.000—57, milj., Hurt 55, Żegluga 44 — 39, Elektryczność 1.750.000 — 1,800.000. Spirytus 1.800.000 — 1.950.000, Polska nafta 170—165. Lenartowicz 51—60—56, Siła i Światło 380—370—415, Ćmielów 210, Norblin 400—360—370, Polskie towarzystwo handlowe 85—95, Kijewski 575—615—600, Czersk 1,200.000-1.445000 —1,415.000, Gosławice 630—575—620, Michałów 680—780—740, Łazy 107 1/2—95 — 100, Węgiel 1.050.000—1,635.000-1,500.000, Lilpop-Rau 205—230—225, Ostrowiec 2575000 —2,700.000 V em, 2,625.000—2,390.000 Ron Zieliński 290—300, Starachowice 870—975. Pocisk 210—235—215. Zieleniewski 1.400.000 —1,375.000—1.425.000, Żyrardów 43750000 —45,300.000—45.000.000. Borkowski 115 — 130, Jabłkowscy 68—40, Podhal 37 1/2 — 41, Haberbusch 650—750—745, Nobel 665—750, Pustelnik 200—195, Chodorów 880—920—890 Spiess 290—270, Trzebinia 305—300—305.

Zurych (P. A. T.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0007, Holandja 219 3/4, Nowy Jork 558 1/2. Londyn 25.68, Paryż 33.22, Medjolan 24.55. Praga 16.65, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.05, Belgrad 5.85, Sofjwa 5.20, Warszawa 0.0028, — Wiedeń 0.0078 5/8, austr. korona stemplowana 0.0079.

Gdańsk.

Cukier. Czeski i holenderski kryształ 29/9 sh., czeski kostka 31 sh. cukier amerykański 6.85 dolarów.

Wilno.

Cukier kostkowy 12.000 funt, kryształowy 11.000.

Warszawa.

Ziemiopłody. Dokonane transakcje w tys. Mkp.: (w nawiasach ilość ton). Franco stacja załadowcza: pszenica kongr. (15) 525, jęczmień poznański (100) 285—280, słoma prosta kongresowa (30) 70; franco Warszawa: żyto kongr. 117 f. (15) 300, kasza jęczmienna (15) 570, — mąka pszenna 50% (15) 1075. Tendencja bez zmiany, obroty średnie.

Lwów.

Giełda licznie odwiedzana, ogólny obrót, około 150 tonn. Transakcje pszenicą i żytem po cenach zwyżkowych. Notowane w tys. M. pszenica krajowa (gat. 71/72) 480—500, żyto małopolskie 290—300, owies małopolski 385 do 395.

Lublin.

W tys. Mkp.: Pszenica 480—490, żyto 260 do 265, jęczmień 270, owies 380.

Drzewo. Kraków.

W tys. Mkp. loco stacja załadowcza za 1 metr sześcienny: Materjał dębowy: kłoce dębowe okrągłe do przetarcia 700, na eksport do wyrobu fornierów 1100, deski dębowe materjał stolarski 1700, — do budowy wagonów 1400. Materjał miękki (jodła świerki): kłoce okrągłe do przetarcia 300, deski, materjał budowlany 600, — materjał stolarski 800, — belki rznięte 600, — ciosane 500, drzewo kopalniane 250. Tendencja dla materjałów drzewnych, z powodu zwyżki obcych walut, mocna. Ożywienie na rynku drzewnym w ostatnim czasie się poprawiło. Eksport zagraniczny, utrudniony z powodu niepewnej sytuacji walutowej, jedynie przez Gdańsk funkcjonuje normalnie. Zakaz przewozu drzewa polskiego przez Niemcy, uniemożliwia eksport do Francji, Szwajcarji i Wirtembergji.

Kraków.

Metale. Ceny żelaza i stali utrzymały się mniejwięcej na poziomie zeszłego tygodnia. — W najbliższych dniach spodziewana jest nowa oficjalna zwyżka żelaza i stali, ustalona przez związek hutniczy.

OGŁOSZENIA

Poszukują posady

OBEJMĘ posadę administracyjną w lecznicy prywatnej. Posiadam kilkoletnią praktykę i dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia do „Gońca Kr." pod „Solidna". 1017

Lokale

POSZUKUJĘ dwóch dużych pokoi umeblowanych od 1 września, dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „Pilno" na Poste-restante Kraków. 906

Kupno

KUPIĘ młodego pieska najchętniej — „Spitza" Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem ceny nadsyłać pod adresem: ul. Posejska Nr. 19, I p. drzwi na prawo. 1016

SPRZEDAM urządzenie kuchenne wraz z naczyniami, wszystko jeszcze będące w dobrym stanie. Oferty pod „Naczynia" do Adm. „Gońca Kr." 1022

KUPIĘ „Heliar" sam lub z kamerą najchętniej lusterkową. Zgłoszenia pod „Heliar" do Admin. „Hońca Kr." 1020

KUPIĘ kilka obrazów sławnych malarzy. Zgłoszenia z podaniem ceny proszę skierować pod „Obrazy" do Adm. „Gońca Krak." 1118

KUPIĘ mieszkanie ewentualnie z meblami płacę żądaną cenę. Zgłoszenia pod „Stała cena" do Adm. „Gonca Krak." 1119

BECZKI z wina i kapusty oraz 60 litr. demjony szklane do sprzedania w firmie „Agnus" ul. Zielona 12 Kraków. 2016

KAMIENICĘ dwupiętrową będącą w małem mieście powiatowem zamienię na kamienicę jednopiętrową lub parterową z ogrodem w Krakowie. Zgłoszenia pod „Zamiana" do Adm. „Gońca Krak." 1021

PARCELA budowlana 1800 sążni kwadratowych za Parkiem Krakowskim, pięknie położona, nadająca się na wybudowanie wspaniałej willi — natychmiast tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Retoryka 9, parter na lewo, Człapiński, pomiędzy godziną 2½ do 3½ po południu. 902

Matrymonialne

DWIE młode i inteligentne panny, w celu towarzyskim pragną nawiązać korespondencję z dwoma inteligentnymi, sympatycznymi a wesołymi chłopcami do lat 30. Fotografie wymagane. Listy nadsyłać do Adm. „Gońca Krak." pod „Humor" i „Wrzos". 204

KAWALER lat 35, inteligentny, wykształcony, na wyższem stanowisku z braku znajomości chce nawiązać korespondencję z panną do lat 25 przystojną, naprawdę inteligentną i szlachetnych zasad. Rzecz traktuje się serjo. Zgłoszenia wraz z fotografją pod „Mieszek" do Adm. „Gońca Kr." 370

POSZUKUJĘ towarzyszki życia, któraby swą swą beztroską wesołą naturą była słońcem w mym domu. Sympatyczne brunetki mogące zadość uczynić powyższym warunkom raczą łaskawie podać swój adres pod szyfrą „Beztroska natura" do Adm. „Gońca Krak." 1014

PANNA przystojna posażna lat 18 sierota z braku znajomości tą drogą poszukuje również człowieka zamożnego, któryby po bliższem poznaniu mógł zostać jej mężem. Zgłoszenia pod „Idealny mąż" do Administr. „Gońca Krak." 1012

Zaginione

CZARNA AKTÓWKA w wagonie kolejowym III klasy pociągu Nr. 13 Warszawa — Kraków została zapomniana rano dnia 16 lipca br. w Stacji Trzebinia. Aktówka nie zawierała żadnych kosztowności lub pieniędzy, lecz tylko rachunkowe pisma z pomiarów geometrycznych. Uczciwy znalazca zechce oddać aktówkę tę za wynagrodzeniem Mp. 500.000·— w redakcji niniejszego pisma lub w Dyrekcji kopalni Matylda obok Chrzanowa 1980

ZGUBIONO bransoletkę złotą, łańcuszkową w drodze z Rynku Głównego na Łobzowską, idąc ulicami: Szewską, Dunajewskiego. Uczciwy znalazca zechce doręczyć pod Adresem na ul. Filipa 3 za sowitem wynagrodzeniem. 1001

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Józef Feluś. 2014

Wolne posady

POSZUKUJE się od 1-go sierpnia kobiety lubiącej dzieci, którąby mogła przychodzić na kilka godzin dziennie i zająć się dzieckiem 14 miesięcznem. Wynagrodzenie według umowy. Oferty nadsyłać do Adm. „Gońca Kr." pod „Niania" 1005

Różne

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego". Tanio-Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład farbyczny — Warsztaty reparacyjne. Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104—51. Oddziały, przedstawiciele: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Lublin, Wilno, Łuck, Zamawiać można listownie w Warszawie, Poszukiwani odbiorcy hurtowni i przedstawiciele. 1970

Ważne dla Budowniczych!

Siatki rabitzowe, wszystkich stosowanych wymiarów i w każdej ilości dostarczy Fabryka Drutu i Wyrobów drucianych:

W. KUCHARSKI

Kraków-Podgórze Romanowicza 5.

Telef. 277.

POLSKI BANK HANDLOWO PRZEMYSŁOWY Ska Akc. w Krakowie.

Dnia 8 lipca 1923 r. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Polskiego Banku Handlowo-Przemysłowego Ski Akcyjnej w Krakowie, ul. Wiślna l. 12.

Na Zgromadzeniu jawili się prawie wszyscy akcjonarjusze, mieszkający w Polsce, oraz delegaci reszty akcjonarjuszy, osiadłych w Ameryce, reprezentowani przez pełnomocnika p. A. Głodowskiego w liczbie 2575 głosów na ogólną sumę 4000.

Zebranym przewodniczył Prezes Rady Zawiadowczej, p. Dr Józef Gabryelski w obecności Komisarza Rządowego starszego Radcy skarbowego, p. M. Szablewskiego i Notarjusza, p. Dra St. Steina.

Po przyjęciu protokołu ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia do zatwierdzającej wiadomości, przedstawił zgromadzonym p. Dyr. Franciszek Klimczak, sprawozdanie z czynności Dyrekcji, oraz wskazał wytyczne, pod jakiemi zamierza Dyrekcja przystąpić do reorganizacji i sanacji stosunków Banku, przedewszystkiem przez podwyższenie kapitału zakładowego do 2.500.000.000 mkp. i przez przeprowadzenie gruntownej zmiany statutu.

Walne Zgromadzenie aprobowało sprawozdanie Dyrekcji, poczem imieniem Komitetu Rewizyjnego p. Andrzej Dziedziak przedstawił zebranym bilans i rachunek strat i zysków za pierwszy okres administracyjny, wraz z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutorjum.

Z cyfr bilansowych podnieść należy poważne aktywa Banku w nieruchomościach, jak: kompleks gruntów wraz z wapiennikiem, w obszarze 56 morgów Ski „CUNIÓW" pod Lwowem, oraz obszar 33 morgowy przy torze kolejowym w Rakowicach pod Krakowem.

Oddziały Banku w Warszawie i we Lwowie rokują pomyślny rozwój. Przy kapitale zakładowym 100,000.000 mkp. osiągnięto zyski Btto w sumie mkp. 276.951.800.58, a cyfra obrotowa bilansu wynosi mkp. 2.295.106.363.96.

Z przedsiębiorstw i firm finansowych przez Polski Bank Handlowo-Przemysłowy S. A. w Krakowie, są między innemi Polski Przemysł Budowlany S. A. w Warszawie, oraz Zakłady Przemysłu Szklanego „Industria" S. A. w Krakowie.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło wniosek Komitetu Rewizyjnego o udzielenie Dyrekcji absolutorjum, podwyższyło kapitał zakładowy o 2.400.000.000 mkp. i zatwierdziło proponowane zmiany statutu.

Następnie przeprowadzono wybory do Rady Zawiadowczej Banku i Komitetu Rewizyjnego.

Rada Zawiadowcza po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów, przedstawia się w następującym składzie: Prezes p. Dr Józef Gabryelski, adwokat w Krakowie, Wice-prezesi: Adolf Głodowski i inż. Feliks Sobolewski w Krakowie. członkowie: p. Dr Stanisław Rowiński, adwokat w Krakowie, p. Dr Adam Łobaczewski, Prof. Uniw. Jagiell. w Krakowie, W. Sikora, prof. gimn., wice-prezes Zarządu Gł. T. S. L. w Krakowie, Mieczysław Pietrzak w Warszawie, Inż. Jan Tomaka w Warszawie, St. Nowacki, przemysłowiec w Wielkopolsce, Jan Węcław, Szymon Stanko i Jan Kwiatkowski w Detroit Michigan, W. Szary, W. Tomaka i W. Kotara, rolnicy w Małopolsce.

Do Komitetu Rewizyjnego weszli: A. Dziedziak, Wł. Jasiński i A. Bar, a jako zastępcy: W. Haber i A. Paprota.

Rada Zawiadowcza zostawiła nadal kierownictwo Centrali p. Dyr. Franciszkowi Klimczkowi.

Dyr. Włodzimierzowi Srokowskiemu powierzono kierownictwo Oddziału Lwowskiego, a kierownikiem Oddziału w Warszawie ustanowiono p. Dra Marjana Sobolewskiego. 2015

LICEUM KRZEMIENIECKIE

ogłasza Konkurs na posady nauczycielskie od 1 września b. r.

a) w gimnazjum i seminarjum w Krzemieńcu: dwóch nauczycieli języka polskiego, nauczyciela historyi, dwóch nauczycieli matem., naucz. fizyki, naucz. przyrody i geom., naucz pedag., naucz. śpiewu i muz., nauczycielki gimnastyki, nadto dyr. i trzech wychowawców internatu uczniów na warunkach dyrektorów i nauczycieli szkół średnich, oraz przełożonej i dwóch wychowawczyń internatu uczenic, również na warunkach nauczycieli szkół średnich, dwie nauczycielki szkoły ćwiczeń.

b) w średniej szkole rolniczej w Białokrynicy 3-ch nauczycieli dla następujących przedmiotów: botanika, hodowla zwierząt, organizacya gospodarstwa, encyklopedya rolnictwa dla leśników i meljatorów, gleboznawstwo, technologia, rolna, rachunkowość z taksacyą, ekonomia społeczna i statystyka.

Wymagane pełne kwalifikacye nauczycielskie.

Ponadto natychmiast potrzebni: sekretarz Liceum Krzemienieckiego wykształcenie prawnicze, lepiej prawnicze i handlowe, VII lub VI stopień płacy i referent, wykształcenie handlowe lub prawnicze IX lub VIII. st. płacy, 1 specjalista handlu drzewem według umowy, 2 urzędnicy do buchalteryi z uposażeniem zależnie od kwalifikacyi od X do VIII st. sł., 1 urzędnik kontrolny z wykształceniem rolniczem i 1 urzędnik kontrolny z wykształceniem leśnem za wynagrodzeniem VIII st. sł., jeden kancelista, dwie maszynistki. Podania z odpisami świadectw do 15 sierpnia b. r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posady państwowe z prawem emerytury. Pobory nauczycieli i urzędników według odpowiednich stopni służbowych, nadto bezpłatne mieszkanie, opał, światło i świadczenia w naturze. Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia b. r. pod adresem: Krzemieniec, Liceum. 1023

1451 **Żądajcie** pocztówką, nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja" w Łodzi ul. Kilińskiego 40 G. K. K.,** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści

Meble do sprzedania

ewentualnie z odstąpieniem mieszkania. składającego się z 5 pokoi, kuchni i łazienki. Zgłoszenia pod „20" do Administr. „Gońca Krakowskiego" 2008

SKŁAD FUTER i SERDAKÓW

poleca

wielki wybór serdaków zakopiańskich

oraz wszelkich wyrobów kuśnierskich według najnowszego fasonu

wykonuje wszelkie zamówienia punktualnie i gustownie z własnego lub dostarczonego materjału po nader przystępnych cenach 1953

STANISŁAW RACHTAN KRAKÓW ul. Karmelicka 8.

ZAKŁAD POGRZEBOWY ONUFREGO FIUTA

Telefon 4105 1987

ulica Grzegórzecka L. 7

naprzeciw Colegium Medicum.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.